

Ostrzeszowski cross

Sukces

R. Pentlinowskiej
i H. Brautigama

Po raz trzeci w ostatnich trzech tygodniach Ostrzeszów gościł czołowych polskich przełajowców. 23 III br. odbyły się tutaj mistrzostwa Polski w przełajach, a w niedzielę miało gościć uczestników XI Międzynarodowego Crossu Wiosennego.

Dokończenie na str. 6

Hokejowe MŚ

Polska — CSRS 2:8

W Dueseldorfe rozpoczęły się mecze II rundy hokejowych Mistrzostw Świata. I znów w pierwszym pojedynku zmierzyły się Polska i CSRS. Zwyciężyła drużyna CSRS 8:2 (4:1, 2:1, 2:0). Bramki dla Polski zdobyli: W. Ziętara w 11 min. i S. Chowaniec 22 min. dla CSRS — M. Novy — 2 (3 i 40 min.). J. Holik — 2 (3 i 20 min.), F. Kaberle (14 min.), M. Stastny (35 min.), F. Pospisil (53 min.), B. Stastny (56 min.).
Polska — Szwecja 0:13 (0:6, 0:3, 0:4).
Finlandia — USA 9:1 (3:0, 4:0, 2:1).



Fragment sobotniego meczu Lech — Jui Petrosani (Rumunia). Kolejne nie zrewanżowali się gości, za przegraną w lutym br. w Rumunii 0:1. W zdjęciu. Ryśard Szpakowski nr 9 walczy o piłkę ze stonerem gości Gugu Tonca nr 3. Relacje ze spotkania zamieszczamy na str. 6.

Fot. — H. Kamza

Zwycięstwo

kadry PZPN

z FC Valencia

Reprezentacja polskich piłkarzy wygrała w niedzielę w kontrolnym meczu z hiszpańskim zespołem FC Valencia 3:0 (1:0). Bramki strzelił: Andrzej Szarmach w 13 min., Grzegorz Lato w 75 min. i Jerzy Gorgoń w 88 min. Mecz oglądało na stadionie Wistły w Płocku 25 tys. widzów. Skład kadry polskich piłkarzy: Tomaszewski — Szymanowski, Gorgoń, Zmuda, Wawrowski, Kasperczak (od 77 min. Kmiecik), Deyna, Bula, Lato, Szarmach, Kwiatkowski (od 46 min. Cmiliewicz).

Ostatni sprawdzian naszej reprezentacji piłkarskiej przed meczem z Włochami w Rzymie (19 km), przyniósł efektowne zwycięstwo nad FC Valencia, ale nie spełnił chyba w pełni oczekiwań trenera Górskiego. Główną przyczyną były warunki atmosferyczne, w jakich toczyło się spotkanie w Płocku. Porwisty wiatr, padający momentami śnieg i deszcz sprawiał, że akcje zespołu — podania i strzały — mogły być precyzyjne, a ocena meczy była trudna.

Dokończenie na str. 6

A. Brzeżańczyk

trenerem

Feyenoordu

Polski trener piłkarski Antoni Brzeżańczyk podpisał 2-letni kontrakt z mistrzem Holandii Feyenoord Rotterdam. Dotychczasowy trener piłkarzy Feyenoordu Wiel Coerver nie odnowił kontraktu z klubem mistrza Holandii. Dotychczas A. Brzeżańczyk był trenerem II-ligowej Wistoty Debi. Przed tygodniem zarząd klubu przychylił się do prośby trenera, rozwiązując z nim umowę o pracę. (PAP)

W 30 rocznicę forsowania Odry i Nysy Łużyckiej

Patriotyczne manifestacje w Siekierkach i Zgorzelcu

Wczoraj z okazji 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem odbyły się dwie podniosłe uroczystości. W Siekierkach — pod hasłem „Nigdy więcej wojny i faszyzmu” — manifestacja patriotyczna mieszkańców Ziemi Szczecińskiej, w pobliskich Gozdowicach — zlot kombatantów 1 Armii Wojska Polskiego. Tego samego dnia w Zgorzelcu kombatanci 2 Armii Wojska Polskiego spotkali się ze społeczeństwem tej ziemi oraz z uczestnikami młodzieżowej „Sztafety zwycięstwa pokoleń”.

W Siekierkach — pod hasłem „Nigdy więcej wojny i faszyzmu” — manifestacja patriotyczna mieszkańców Ziemi Szczecińskiej, w pobliskich Gozdowicach — zlot kombatantów 1 Armii Wojska Polskiego. Tego samego dnia w Zgorzelcu kombatanci 2 Armii Wojska Polskiego spotkali się ze społeczeństwem tej ziemi oraz z uczestnikami młodzieżowej „Sztafety zwycięstwa pokoleń”.

Dokończenie na str. 2

Spotkanie

I Sekretarza KC PZPR
z W. Claes'em

11 bm. I sekretarz KC PZPR, Edward Gierk spotkał się ze współprzewodniczącym Belgij-
skiej Partii Socjalistycznej, Willym Claes'em, który na za-
prośzenie KC PZPR przebywał na krótkim odpoczynku w Pol-
sce.

Głównym tematem rozmowy był dalszy rozwój kontaktów i współpracy między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Belgijską Partią Socjalistyczną (PAP)

Na cmentarzach żołnierskiej chwały — złożono wieńce i kwiaty; zaciągnięto warty honorowe, odbył się apel poległych. Zasłużeni w bojach o wyzwoleń narodowe i społeczne odznaczeni zostali odznaczeniami państwowymi. W uroczystościach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, który przed 30 laty jako zastępca dowódcy 1 Armii WP brał udział w walkach o sforsowanie Odry.

Na uroczystości w Siekierkach głos zabrał Piotr Jaroszewicz. Powiedział on m. in.: „Ożywiłem wolą uczczenia czynu zbrojnego polskiego żołnierza przybyliśmy dziś nad Odrę, w miejsce, które wielo-
krotnie zapisało się trwale w dziejach naszego narodu. To właśnie tu przed trzydziestu laty żołnierze Ludowej Armii Polskiej — kierując się drogą

Dni Kultury Radzieckiej

Wielkopolski festiwal chórów i orkiestr zakończony

W Sali Wielkiej poznańskiego Pałacu Kultury zakończył się wczoraj I Wielkopolski Festiwal Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej zorganizowany przez Wielkopolski Związek Chórów i Orkiestr.



Na finałowy koncert przybyła m. in. serdecznie witana delegacja partyjna Charkowskiego Komitetu Obwodowego KPZR w składzie kierownik Wydziału Kultury Komitetu Obwodowego Włodzimierz Miłucha sekretarz Rejonowego Komitetu dzielnicy kijewskiej w Charkowie, Eugenia Uwarowa, zasłużona artystka Ukrainy Isiczenko, dyrektor Akademickiego Teatru, Balletu i Opery w Charkowie Wiktor Monachow, konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Tatylin oraz kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR w Poznaniu Marian Jakubowicz. Przybyli przedstawiciele władz administracyjnych miasta i województwa.

Impreza ta miała na celu spopularyzowanie muzyki rosyjskiej i radzieckiej w najszerszych kręgach społeczeństwa. W eliminacjach rejonowych wzięło udział 50 chórów i 30 orkiestr gromadząc kilka tysięcy słuchaczy. Do przeglądu wojewódzkiego zakwalifikowały się najlepsze zespoły — 15 chórów i 7 orkiestr.

O ocenie pierwszego festiwalu zwróciliśmy się do przewodniczącego jury, dyrygenta Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych ppłk. Julia na Kwiatkowskiego.

Finałowy przegląd wykazał wysoki poziom wszystkich zespołów chóralnych i orkiestr. Jest to niewątpliwie zasługa działaczy Wielkopolskiego Związku Chórów i Orkiestr, którzy włożyli niemało trudu w przygotowanie tak masowej imprezy. Do koncertu galowego, który odbędzie się 27. IV w auli UAM wytypowaliśmy chóry męskie: Politechniki Poznańskiej pod dyr. Janusza Dzieciola, Dokończenie na str. 2

Goście z Charkowa w Sali Wielkiej Pałacu Kultury podczas finałowego koncertu Festiwalu Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej.

Fot. — S. Wiktor

wzięło udział 50 chórów i 30 orkiestr gromadząc kilka tysięcy słuchaczy. Do przeglądu wojewódzkiego zakwalifikowały się najlepsze zespoły — 15 chórów i 7 orkiestr.

O ocenie pierwszego festiwalu zwróciliśmy się do przewodniczącego jury, dyrygenta Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych ppłk. Julia na Kwiatkowskiego.

Finałowy przegląd wykazał wysoki poziom wszystkich zespołów chóralnych i orkiestr. Jest to niewątpliwie zasługa działaczy Wielkopolskiego Związku Chórów i Orkiestr, którzy włożyli niemało trudu w przygotowanie tak masowej imprezy. Do koncertu galowego, który odbędzie się 27. IV w auli UAM wytypowaliśmy chóry męskie: Politechniki Poznańskiej pod dyr. Janusza Dzieciola, Dokończenie na str. 2

podarzą w przemówieniu do narodu, które wygłosił dzisiaj wieczorem.

K. Miyazawa u G. Forda

W sobotę prezydent USA, G. Ford przyjął przybywającego tu z wizytą ministra spraw zagranicznych Japonii, K. Miyazawę. W czasie 20-minutowego spotkania omawiali oni m. in. stosunki ame-

rykańsko-japońskie oraz aktualną sytuację w Azji.

rykańsko-japońskie oraz aktualną sytuację w Azji.

Depesza L. Breżniewa

Sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew skierował depeszę z pozdrowieniami do uczestników odbywającego się w Kairze międzynarodowego spotkania „Bandung” i solidarność afro-azjaty-

30-lecie „Przekroju”

Z okazji 30-lecia „Przekroju” odbyło się 12 bm. jubileuszowe spotkanie jego pracowników i współpracowników, w czasie którego redakcyjno-techniczni otrzymali wysokie odznaczenia państwowe. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: J. Ciastoń, B. Cyganiewicz, M. Czuma, W. Skulska i Z. Turek. Wręczono także 12 Złotych i 1 Srebrny Krzyż Zasługi.

Zakończenie zjazdu ZKP

Po trzydniowych obradach zakończył się wczoraj w Warszawie XVIII Walny Zjazd Związku Kompozytorów Polskich.

Dymisja gabinetu egipskiego

W Kairze podano do wiadomości, że rząd premiera Higaziego złożył rezygnację na ręce prezydenta Sadata. Zdaniem Reutersa, pozostaje to w związku z sytuacją gospodarczą kraju. Prezydent Sadat ma wyjaśnić swą politykę gos-

Skuteczna akcja gaszenia pożaru w kopalni „Manifest Lipcowy”

7 kwietnia około godz. 14.30 w kopalni węgla kamiennego „Manifest Lipcowy” w Rybnickim Okręgu Węglowym wybuchł pożar w oddziale 4 na poziomie 705 m. Ogień objął pochylnię transportową, a następnie niektóre sąsiednie wyrobiska w pokładzie 403/1.

Przyczyną powstania pożaru było zatarcie się taśmy przenośnika transportującego węgiel. Natychmiast po zauważeniu wdrobniacza się z pod ziemi dymu uruchomiono blyskawicę system alarmowy, a nie w rekordowo krótkim czasie ewakuowano z dołu wszystkich przebywających tam górników. Dzięki temu nie zanotowano żadnych ofiar w ludziach.

Z uwagi na duże zagrożenie metodami akcja gaszenia pożaru odbywa się w czasie nieobecności załogi w pokładach; pozostają tam jedynie zastępy ratownicze i

Dokończenie na str. 2

25 lat stosunków dyplomatycznych z Mongolią

W związku z 25 rocznicą nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Mongolską Republiką Ludową — minister spraw zagranicznych MRL Lodogijna Rinczina, przekazując najlepsze życzenia dalszych sukcesów w pracy dla dobra pokoju, przyjaźni i współpracy między narodami.

Wotum zaufania dla rządu Turcji

Sformułowany niedawno przez S. Demirela rząd turecki uzyskał w sobotę wotum zaufania w wyniku głosowania w parlamencie. Jest to jednoznaczne z zakończeniem kryzysu rządowego w Turcji, który trwał ponad 6 miesięcy.

Pięcioraczki w Szwajcarii

R. Winterberger, 30-letnia mieszkaniec Szwajcarii, urodził w sobotę pięcioraczki — trzy dziewczynki i dwóch chłopców. Poród za pomocą cesarskiego cięcia odbył się w klinice w Bernie. Stan noworodków, umieszczonych w inkubatorach, jest dobry. Jest to drugi przypadek przywicia na świat pięcioraczek w Szwajcarii.

krótko

W Kambodży utworzono „Najwyższy Komitet Republiki“

Jak donosi Agencja France Presse, pełniący obowiązki prezydenta reżimu phnompeńskiego, Saukham Khoy „opuszczył“ w sobotę rano stolicę Kambodży na pokładzie helikoptera amerykańskiego wraz z członkami swej rodziny. Jego obowiązki przejął Long Boret.

Boret ogłosił w sobotę wieczorem w przemówieniu radiowym, że w wyniku wyz-

Armia przejęła władzę

Zamach stanu w Czadzie

Jak poinformowały zachodnie agencje prasowe, wczoraj rano w Czadzie nastąpił zamach stanu, w wyniku którego władzę w kraju przejął armia. Około godziny 5 oddziały wojska i żandarmeria przypuściły atak na pałac prezydencki. Walki z oddziałami gwardii prezydenckiej trwały cztery godziny. Wg AFP jest wielu zabitych i rannych.

Wczoraj rano p/o naczelnego dowódcy sił zbrojnych Czadu, gen. Dingar, poinformował w deklaracji radiowej o przejęciu władzy przez wojsko. Po dał on, że w wyniku obrażeń odniesionych w początkowej fazie walki zmarł prezydent Czadu, Ngarta Tombalbaye. W całym kraju obowiązują godziny policyjne od 18 do 6 rano. (PAP)

Dni Kultury

Dokończenie ze str. 1

„Arion“ przy Pałacu Kultury pod dyr. Leszka Bajona, „ECHO“ z Ostrowskiego Domu Kultury pod dyr. Ireny Balickiej; chóry mieszane: UAM pod dyr. Stanisława Kulczyńskiego, „Moniuszko“ Spółdzielni Pracy z Poznania pod dyr. Mieczysława Dondajewskiego oraz „Lutnia“ z Pleszewa pod dyr. Józefa Szpunta. Z orkiestr dętych wezmą udział: MPK z Poznania pod dyr. Marianą Frankowską oraz Kopalni Węgla Brunatnego z Konina pod dyr. Zygmunta Kulczewskiego.

Jestem przekonany, że impreza ta wejdzie na stałe do kalendarza Dni Kultury Radzieckiej w Wielkopolsce. (JK)

Uroczystości w Siekierkach i Zgorzelcu

Dokończenie ze str. 1

wskazami ustawionymi na wojennych rozstajach przez polskich komunistów — nie tylko brał skuteczny odwet za wrzesień 1939 roku, lecz równocześnie dawał świadectwo męstwa i narodowej godności Polaków, udawał, że „Polaki jesteśmy wariaci“, wytyczał nasze zachodnie rubieże.

Wierną służbę Ojczyźnie i narodowi żołnierz Ludowego Wojska Polskiego rozpoczął zanim jeszcze pomiędzy Bugiem i Odrą narodziła się nowa, ludowa Polska. Pełnił tę służbę już wówczas, kiedy w swoim nowym kształcie społeczno-ustrojowym istniała ona dopiero w programie Polskiej Partii Robotniczej, żyła w sercach i umysłach Polaków.

Miejsce to ma dla nas znaczenie symbolu, bowiem klamra dwóch zwycięstw polskiego oręża spina dziesięć wieków naszej obecności na tej ziemi. Stąd, znad Odry — prastarej realistowskiej rzeki i Armia Ludowego Wojska Polskiego wyruszyła do ostatniego w drugiej wojnie światowej boju. W nierozdziel-

du za granicę Saukhama Khoya „władza została przekazana siłom zbrojnym na okres trzech miesięcy“. Boret potwierdził, że został utworzony „Najwyższy Komitet Republiki“, którego zadaniem będzie „wyznaczenie kierownictwa wojskowego i politycznego na ten okres“. Ze słów Boreta wynikało, że dotychczasowy gabinet podporządkuje się „Najwyższemu Komitetowi Republiki“ i będzie wykonywał jego polecenia.

Jak donosi Agencja Reutersa w Phnom Penh panował wczoraj spokój.

Rzecznik departamentu stanu USA Robert Anderson zakomunikował w piątek wieczorem, że ambasada amerykańska w Phnom Penh została zamknięta. (PAP)

Laureaci IV Wojewódzkiego Turnieju „Złotej kielni“

Od czterech lat młodzież zasadniczych szkół budowlanych uczestniczy w turnieju „Złotej kielni“, który jest sprawdzianem wiedzy zawodowej przyszłych budowniczych. Pierwsze eliminacje odbywają się w szkołach. W bieżącym roku przystąpiło do nich 1847 uczniów. W ramach konkursowego regulaminu wykonywali prace budowlane, odpowiadali na pytania. Najlepsi uczestniczyli w rozgrywkach wojewódzkich. Odbyły się one wczoraj w Poznaniu.

O miano najlepszej drużyny w województwie ubiegały się zespoły malarzy budowlanych z Zasadniczej Szkoły Budowlanej Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa w Poznaniu, murarzy-tylnarzy z ZSB w Łosicach pow. Kalisz i monterów instalacji sanitarnych z ZSB w Poznaniu przy ul. Raszyńskiej.

Mimo, że w nazwie turnieju figuruje „Złota kielnia“, uczniowie szkół budowlanych niewiele mają z nią do czynienia. Zawód budowniczego jest w pełni nowoczesny. Celem turnieju jest rozpropagowanie

nym sojuszu, ramię w ramię z główną siłą koalicji antyhitlerowskiej — z bohaterką Armii Radzieckiej, skutecznie wspierając ją swoim bojowym działaniem, żołnierzy polski wyniósł ponad gruz pokonanej stolicy III Rzeszy biało-czerwony sztandar.

Wszędzie, gdzie toczył się bój z hitlerowskim faszyzmem obecny był polski działacz ruchu oporu, partyzant i żołnierz.

Ma symboliczną wymowę fakt, iż zgodnie z duchem naszych najlepszych narodowych tradycji o wolność naszą i waszą w szeregach belgijskiego ruchu oporu walczyli z hitlerowskim faszyzmem, wówczas górnik, a dziś I sekretarz Komitetu Centralnego naszej partii tow. Edward Gierk.

Dziś z czcią serdeczną chyląc czoła przed uczestnikami bitwy nad Odrą możemy z satysfakcją powiedzieć, że sumiennie i z pełnym oddaniem realizujemy testament bojowników o nową Polskę, o narodową i społeczną wolność, o godne miejsce ojczyzny naszej w Europie i świecie.

Potwierdzeniem tego najeśniej, dowodem niepodważalnym jest nasza dzisiejsza rzeczywistość, jest współczesny obraz Polski, jest wszechstronny społeczno-gospodarczy rozwój Ludowej Rzeczypospolitej — kraju zasobnego materialnie i bogatego duchowo.

Następnie premier P. Jaro-

Na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie z okazji 30-lecia jego wyzwolenia, odbyła się międzynarodowa manifestacja dla uczczenia 56 000 ofiar 18 narodowości zgładzonych w tej faszystowskiej kaźni śmierci. Oprócz 30 000 mieszkańców okręgu Erfurt wzięły w niej udział delegacje byłych więźniów Buchenwaldu oraz bojowników i weteranów antyfaszystowskiego ruchu oporu z 15 krajów Europy.

Z Polski przybyła oficjalna delegacja ze Stefanem Misiaszem, Henrykiem Sokolakiem, Wacławem Czarneckim i Tadeuszem Findzińskim, czołowymi przywódcami i działaczami nielegalnego komitetu zbrojnego w obozie i powstańczej w nim komórki PPR. Ruch ten pozwolił na samowyzwolenie się więźniów w trakcie powstania zbrojnego przed wkroczeniem wojsk alianckich. Wśród korpusu dyplomatycznego obecny był minister pełnomocny Ernest Kucza.

Z Polski przybyła ponad 100-osobowa grupa byłych

więźniów Buchenwaldu wraz z rodzinami oraz pracownicy naszych przedsiębiorstw budowlano-montażowych w Halle.

Członek Biura Politycznego KC SED i członek Prezydium Komitetu Antyfaszystowskich Bojowników Ruchu Oporu NRD, Erich Mueckenberger, podkreślił w przemówieniu, że w walce koalicji antyhitlerowskiej przeciwko faszystowskiemu agresorowi największy wkład wniósł naród radziecki i jego słynna armia. Wspominając miliony ofiar faszystowskich obozów koncentracyjnych, mówca przypomniał o 6 mln obywateli polskich, którzy zginęli w czasie wojny i okupacji hitlerowskiej oraz o wkładzie naszego narodu w zwycięstwo nad faszyzmem.

Wskazując na pewne instytucje i ośrodki badawcze oraz całą armię naukowców, starających się fałszować historię

i rehabilitować hitlerowskich zbrodniarzy, E. Mueckenberger powiedział, że nie można ich w żaden sposób usprawiedliwić.

Wyrazem solidarności bojowników walki z faszyzmem i ich międzynarodowej jedności oraz współpracy były przemówienia wygłoszone przez przewodniczącego delegacji ZSRR gen. płk. Piotra Brajko oraz przewodniczącego francuskiej organizacji byłych więźniów Buchenwaldu, Jean Loubes.

Uczestnicy międzynarodowej manifestacji wystosowali apel, który głosił m. in.: „My, którzy zebrał się w 30 rocznicę wyzwolenia Buchenwaldu, apelujemy do wszystkich pokoleń milujących ludzi, by z całego serca walczyli o pokój, o społeczny postęp i o szczęście narodów, by nigdy nie ustawiali w swej walce, aż wytrzebiony zostanie faszyzm na całym świecie“.

Program dwudniowych uroczystości 30-lecia wyzwolenia Buchenwaldu wypełniło posiedzenie Rady Naczelnej Międzynarodowego Komitetu Buchenwaldzkiego z udziałem 50 uczestników z 13 państw. (PAP)

VI Festiwal Piosenki Studentów Zagranicznych udaną imprezą

Galowym koncertem laureatów w „Arenie“, zakończył się wczoraj w Poznaniu VI Ogólnopolski

Przed finałem Olimpiady Wiedzy Technicznej

W poznańskim Domu Techniki odbyło się w sobotę spotkanie z laureatami eliminacji wojewódzkich I Olimpiady Wiedzy Technicznej, której organizatorami są: NOT, ZHP wraz z Kuratorium Okręgu Szkolnego. W eliminacjach wojewódzkich olimpiady udział wzięło 900 uczniów szkół średnich z województwa poznańskiego. Do rozgrywki centralnej, która odbędzie się w dniach 25 — 27 bm. w Warszawie, jury zakwalifikowało 10 uczestników z terenu naszego województwa.

Gratulując zwycięzcom eliminacji wojewódzkiej, wicekurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego Jan Bartkowiak życzył im sukcesów w zbliżającej się rywalizacji ogólnokrajowej. Pamiątkowe dyplomy i upominki otrzymali następujący laureaci olimpiady z terenu województwa poznańskiego. W grupie elektryczno-elektronicznej: Paweł Beszterda (VIII LO Poznań), Wiktor Gałczyński (Technikum Mechaniczno-Elektryczne Września), Jacek Mazurek (Technikum Kolejowe Ostrów Wlkp.), Wojciech Jurtsch (Technikum Mechaniczne nr 1 Poznań) i Grzegorz Wasilewski (Technikum Mechaniczno-Elektryczne Konin). W grupie mechaniczno-budowlanej zwyciężyli: Ireneusz Fischer (Technikum Mechaniczno-Elektryczne Września), Marek Magnuszewski (I LO Kalisz), Władysław Cichoci (Zespół Szkół Zawodowych Pila) oraz dwaj uczniowie z Technikum Mechanicznego z Pili — Waldemar Buszka i Aleksander Wolański. (map)

Festiwal Piosenki Studentów Zagranicznych. Impreza ta zdomowała się w kalendarzu poznańskich wydarzeń artystycznych i cieszy się dużym zainteresowaniem, wśród publiczności, nie tylko akademickiej.

W sobotę — dniu konkursowym — na estradzie Sali Wielkiej Pałacu Kultury wystąpiło blisko 70 wykonawców — wokalistów i zespołów z 30 państw — na co dzień słuchaczy polskich uczelni. Barwnie i urozmaicone widowisko nie dobało się widowni. Szczególnie wiele braw zdobyli za oryginalne i często dowcipne pomysły przedstawiciele krajów afrykańskich.

W kategorii solistów jury pod przewodnictwem Janusza Kępińskiego przyznało I nagrodę ex aequo: Jorgosowi Mociosowi (Grecja) i Deniso Kovelanowi (USA); II miejsce przypadło w udziale: Irlandczykowi Sineadowi Ni Shuonowi i Borysowi Smolinowi (ZSRR); III — Leonardowi Pena Herzerze (Ekwador); IV — Nuyven Dang Ty (DRW), V — Awosice Femi (Nigeria). Wyróżniono też pięciu wokalistów. Z zespołów najwyższe oceny otrzymała międzynarodowa grupa „La Banda“; kolejne nagrody otrzymały: duet amerykański z zespołu „Po łacinie“ i Z DRW.

Dziennikarze akredytowani przy Festiwalu przyznali nagrodę wspomnianemu już Borysowi Smolinowi.

W sumie, impreza wypadła na rękę. Duże za to brawa należało się organizatorom: Zarządowi Województwa ZSRR, Stowarzyszeniu Klubu Studentów Zagranicznych i Pałacowi Kultury w Poznaniu oraz Towarzystwu Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia“. (wig)

Skuteczna akcja gaszenia pożaru w kopalni „Manifest Lipcowy“

Dokończenie ze str. 1

pracownicy wykonujący niezbędne czynności.

W pierwszej fazie akcji stłumienie pożaru polegało na gaszeniu ognia wodą i maksymalnym ograniczeniu jego zasięgu. W następnej kolejności pole ognia ogródzono specjalnymi tamami, co w dniu 11 bm. umożliwiło rozpoczęcie przy użyciu snrowadzonego ze Związku Radzieckiego agregatu, wciągania do tej zamkniętej przestrzeni (zw. gazów obojętnych).

W sztabie akcji, obok wybitnych specjalistów polskich bierze udział ekipa fachowców radzieckich, która przybyła do kopalni wraz z nowoczesnym sprzętem technicznym drogą lotniczą z do niekiedy zagłębienia węglowego. Poza przedstawicielami nauki i techniki górniczej, na słowa naj-

Prace społeczne na Cytadeli

Wczorajsza niedziela była dniem prac społecznych w Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli. Uczestniczyli w nich słuchacze Wyższej Szkoły Oficerskiej Służb Kwatermistrzowskich oraz żołnierze jednostek garnizonu poznańskiego. Przybyli również uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej z ul. Złotnej oraz z miejscowego Liceum Ogólnokształcącego. Oczyszczano teren parku oraz rozarium, profilowano skarpy. Jedną z grup zajęła się doprowadzeniem do porządku starego cmentarza wojskowego. Jeśli pogoda dopisze wszystkie zaplanowane prace wiosenne będą zakończone w terminie. (JK)

Plastycy na rzecz przemysłu

Wielkopolskie Zakłady Automatyki Komplexowej MERA-ZAP. MONT nawiązały w piątek współpracę z Państwową Wyższą Szkołą Sztuk Plastycznych. Dotyczy ona estetyki oraz kształtów urządzeń automatycznych, produkowanych w Ostrowie, Wrześni i Gdańsku oraz estetyki zakładów pracy. (bw)

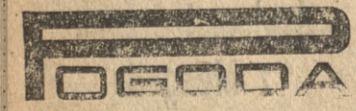
W drodze do ZSRR

Młodzieżowy pociąg przyjaźni z Wielkopolski

Wczoraj, w godzinach popołudniowych z dworca poznańskiego odjechał do Związku Radzieckiego kolejny młodzieżowy pociąg przyjaźni. Odjeżdżających zegnali przedstawiciele władz partyjnych i organizacji młodzieżowych. Obecny był również konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Talyzin.

W pociągu, zorganizowanym przez Radę Wojewódzką Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej za pośrednictwem Biura Turystycznego „Juventur“, uczestniczą przedstawiciele wszystkich organizacji młodzieżowych z rozmaitych środowisk. Wyjazd, dla 330 uczestników, jest formą wyróżnienia za działalność społeczną oraz wyniki w pracy zawodowej. Kierownictwo pociągu sprawuje przewodniczący ZW ZMS w Poznaniu Jerzy Lengowski. 65 procent uczestników stanowią kobiety takie bowiem było założenie organizatorów mających na uwadze Światowy Rok Kobiet.

Trasa pociągu prowadzi do Kijowa. Potem, już w grupach, młodzi udadzą się do Odessy, Czerkas, Charkowa, Krzywego Rogu. Odbędzie się liczne spotkanie z młodzieżą radziecką, przewidziano zwiedzanie zakładów pracy, gospodarstw rolnych. W pociągu uczestniczą również orkiestra dęta Zasadniczej Szkoły Zawodowej z Międzyzdrojów. Powrót pociągu — 24 kwietnia. (JK)



Zachmurzenie zmienne. Miejscami przelotne opady deszczu lub śniegu z deszczem. Temperatura maksymalna od 4 do 8 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne, poływnie, północno zachodnie i zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Wentwig.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Wałasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział naczelny 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch“ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wolaty na miesiąc (17 50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przysługują urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUP:K RSW „Prasa — Książka — Ruch“ Indeks nr 35029/35028 R-2

Rachunek bez pudła

Większość z nich to absolwenci Politechniki Poznańskiej. Trzy lata temu było ich, inżynierów i ekonomistów z wyższym wykształceniem w kościńskich Zakładach Urządzeń Chemicznych „Metalchem” zaledwie dwunastu. Teraz jest ponad trzydziestu, a dalszych pięciu studentów zdobywa wiedzę na normalnych studiach dziennych, zaś szesnastu pracowników na wieczorowych. Dominują, oczywiście, inżynierowie. Kontakty kościńskiego „Metalchemu” z Politechniką nie ograniczają się bynajmniej do wysyłania tam ludzi na studia i do ściągania co lepszych absolwentów do zakładu. Silny rozwój fabryki — jak to zwykle określił jej dyrektor, dr Tadeusz Mendel — oraz nawał problemów związanych z postępowaniem technicznym i organizacyjnym zmusił do sięgnięcia po wszechstronniejszą pomoc uczelni.

W 1972 roku inżynierowie kościńskich Zakładów Urządzeń Chemicznych przystąpili do prac nad prototypem cysterne samochodowej do przewożenia benzyny o pojemności 20 000 litrów. Była to całkowicie nowa, oryginalna konstrukcja cienkościenna, przedtem w krajach RWPG nie stosowana. Pomysł śmiały, rozwiązujący sporo problemów transportowych, zakładający znaczną oszczędność materiału, wymagał nie lada precyzji w obliczeniach konstrukcyjno-wytrzymałościowych. Najmniejszą nawet błąd mógł doprowadzić do nieobliczalnej w skutkach katastrofy.

Tak więc któregoś dnia spotkali się młodzi zapaleńcy z kościńskiego „Metalchemu” i równie młodzi „obliczeniowcy” z Politechniki Poznańskiej. Pierwszych dręczyła obawa, czy ta ich wypieszczona w warunkach zakładu koncepcja ma szansę powodzenia, drudzy dostrzegali w prezentowanym im problemie możliwość rozwiązania ciekawego tematu naukowego. Sprawa momentalnie stała się wspólną własnością, rysunki kościńskich inżynierów jeszcze „cieple” trafiały na biurka czterosobowego zespołu naukowców z Zakładu Wytrzymałości Materiałów Instytutu Mechaniki Technicznej Politechniki, którzy pod kierunkiem prof. dr. hab. inż. Ferdynanda Twardosza przeprowadzali „od ręki” skomplikowane obliczenia. Uzyskane dzięki zastosowaniu maszyny cyfrowych wyniki, które weryfikował później Instytut Maszyn Roboczych, przeprowadzając badania tensometryczne, wędrowały z po-

wrotem do fabryki, gdzie, nie czekając na pełną dokumentację, nadawano im konkretny kształt przestrzenny.

W praktyce to nieraz wyglądało tak, że gdy tylko zrodził się jakiś problem, na przykład powstało pytanie, czy dany przekrój wystarczy, jechał do uczelni i nasi wytrzymalści dawali nam partię obliczeniową odpowiedź. Inżynier Leszek Wojciechowski „wprowadził” się do nich niemal na stałe — określał istotę współpracy kierownik działu konstrukcji kościńskiego „Metalchemu”, mgr inż. Jerzy Naglik, absolwent Wydziału Budowy Maszyn Politechniki Poznańskiej.

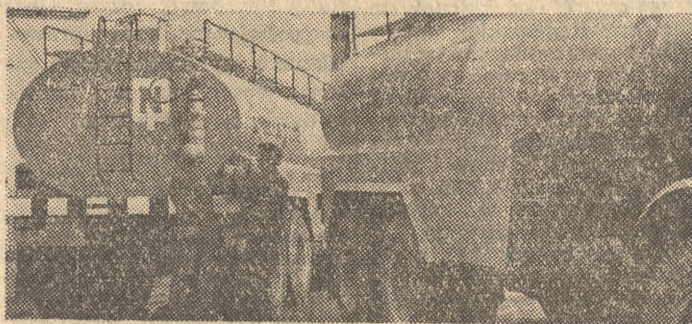
W lipcu 1973 roku wytrzymalściowcy z Politechniki przekazali zakładom dokumentację, jeszcze tego samego roku hale produkcyjne opuściły pierwsze 50 cyster. Ale to był dopiero początek.

W „Metalchemie” udany start (cysterna CN-20 prezentowana była na wystawie

dostajemy zamówienia z różnych stron Polski. Ostatnio zgłosili się do nas piwarze. Piwo jest — jak dotąd — przewożone w drewnianych beczkach. Może by tak specjalne cysterny?

Na ścianach czytelny tylko dla wtajemniczonych plan i wykres. Kolejna cysterna podzielona na bardzo drobne elementy. Opierając się na opracowanej w Zakładzie Wytrzymałości Materiałów metodzie elementów skończonych, konstrukcję przestrzenną kroi się na takie właśnie drobne cząsteczki i dla każdej z nich ustala obciążenia oraz warunki współpracy i powiązania z sąsiednimi. Stosując ten model matematyczny, można obliczyć wytrzymałość wszelkiego typu konstrukcji przestrzennych, bez względu na ich kształt i wielkość.

Nie podejmuję się przeliczyć znaczenia tej pracy na złotych. Jest jedną z tych 9500, które w ciągu minionych 30 lat, licząc od pierwszego, wygło-



Cysterna do przewożenia benzyny — wspólne dzieło „Metalchemu” i Politechniki Poznańskiej. Fot. — Archiwum

osiągnąć młodzieży krajów socjalistycznych w Moskwie, trafiła na karty „Księgi Czynów i Osiągnięć Nauki Polskiej” i zrodził apetyt na więcej. Powstała koncepcja stworzenia całej rodziny cyster o różnych wielkościach, pracownikom naukowemu Zakładu Wytrzymałości Materiałów Politechniki zadano kolejny temat: opracowanie takiej metody obliczeń, by można te cysterny konstruować bez każdorazowego uciekania się po tak szczegółową pomoc do uczelni, jak w przypadku pierwszego prototypu.

To leżało na linii naszych zainteresowań, dawało szansę stworzenia czegoś autentycznie nowego, wykraczającego poza dotychczasowe potrzeby konkretnego zakładu — stwierdzają doktorzy inżynierowie z Politechniki: Wacław Szyt i Jerzy Zieliński. Mówią w imieniu własnym i nieobecnego podczas naszej rozmowy Wojciecha Osmólskiego. Obecnie

szalonego 15 kwietnia 1945 roku w ówczesnej Szkole Inżynierskiej*) wykładowcy nauki Politechniki Poznańskiej wykonali dla potrzeb gospodarki krajowej. Ich wartość wynosi 0,5 mld złotych.

Miarą poziomu uczelni są osiągnięcia tej placówki przemysłowej, z którą współpracuje i której dostarczała absolwentów — mówi nie tak dawno rektor Politechniki Poznańskiej, prof. dr. hab. inż. Bolesław Wojciechowski. Miał wprowadzić na myśli Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, śmiejąc jednak twierdzić, że również młodzi inżynierowie kościńskiego „Metalchemu” wystawili dobre świadectwo swojej uczelni.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

*) Historia uczelni jest znacznie starsza. W 1919 roku powstała Państwowa Wyższa Szkoła Budowy Maszyn, przemianowana w 1929 roku na Państwową Wyższą Szkołę Budowy Maszyn i Elektrotechniki. Po wojnie powstała w Poznaniu Szkoła Inżynierska, w 1955 roku przeistoczona w Politechnikę Poznańską.

Stare francuskie przysłowie mówi, że wszystko zrozumieć to wszystko wybaczyć. Po przesiedzeniu sprawy, o której będzie mowa, chciałoby się dodać: najważniejsze jednak — chcieć zrozumieć. Od dobrej lub złej woli zależy bowiem najwięcej.

List do redakcji, który sprawił, iż znalazłem się w owym niedużym mieście, zawierał prośbę o pomoc oraz o przyjazd, bo „w tym wielkim zmartwieniu opisanie gehenny, którą przechodzę, jest dla mnie za trudne”.

Pani, z którą rozmawiam, właśnie jutro będzie obchodziła 82 urodziny. Nie wygląda na te lata. Jest zdenerwowana, ale opowiada ze swadą, przejęta tematem, który był „za trudny do opisania”. Chodzi o niesnaski sąsiedzkie i o mieszkanie, w którym się znajdujemy. Zadbane i wygodne, dobrze usytuowane, na pierwszym piętrze trzykondygnacyjnego domu, położonego tuż przy centrum miasta.

Wiem jak to jest, proszę pani, z tym mieszkaniem? Kto chce je zabrać?

Sąsiadka z drugiego piętra. Mieszkam tu od 30 lat, od wyzwolenia, gdyż podczas okupacji hitlerowcy nas wysiedlili z Poznania. Panie Kochany, co myśmy wtedy przeszli, bo mąż był powstańcem wielkopolskim. Po wojnie zostaliśmy rownymi tutaj do pracy, tutaj umarli, a ja zostałam. I teraz, jak mieszkanie jest tak pięknie odrestaurowane, to przecież się nie wyprowadzę, bo i zresztą dokąd?

Otrzymała pani jakiś nakaz w tej sprawie?

Nie, urzędowo to oni nie wskazują. Ale chcą, żebym się sama wyniosła, więc tak hałasują, że już wytrzymać nie można. Dwa czy trzy lata temu on, to znaczy ten sąsiad z drugiego piętra, chciał się tu siłą wdrzeć i mnie pobić. Złożyłam skargę, ale kolegium go

Śladem ludzkich spraw

Jeśli nie zwycięży rozsądek...

uniwinniło. Teraz dzieci ciągle biegają, tupią, a w nocy sąsiadka po prostu co godzinę, dwie na złość puka i o spaniu nie ma mowy.

Jeśli są nocne, i jak pani mówi, złośliwe hałasy, sprawa kwalifikuje się do rozpatrzenia przez kolegium karnorokujące...

Więcej do kolegium nie pójdę, bo nie warto. Już trzy razy były sprawy. O pierwszej już mówiłam, na drugiej rozprawie to nawet oskarżyciel nie dał i sąsiadkę uniwinnił. Trzecim razem to ona jednocześnie wniosła skargę i jej, a nie mnie, przyznali rację. Ja zaś nawet miałam karę płacić, ale odwołałam się do Poznania. I znowu jej przyznali słuszność, tyle tylko, że karę mi umorzyli. Jak człowiek nie ma znajomości, to co może załatwić?

Aby wyjaśnić sprawę rzekomych nieformalności w pracy kolegium, sporo czasu zabrałem naczelnikowi powiatu. Trudno się było ich dopatrzeć. Nie doszukała się też zresztą żadnych niewłaściwości odwoławcza instancja przy Urzędzie Wojewódzkim, do której skarżąca się wniosła odwołanie.

Ta obywatelka była także u nas, w urzędzie — mówi naczelnik powiatu — ale nie widzę możliwości wyeliminowania tych sąsiedzkich nieporozumień, jeśli nie weźmie go ry rozsądek i dobra wola...

Następną rozmowę wypadła zatem odbyć z drugą stroną, to jest z sąsiadką z drugiego piętra: — Mieszkam, — mówi. — Skąd ten pomysł, przecież zupełnie nam odpo-

wiada to, które zajmujemy i nawet nie mielibyśmy podstaw prawnych by starać się o inne.

Skąd więc te nieporozumienia, skargi na złośliwe hałasy?

Chyba stąd, że nasz dom jest bardzo akustyczny. Cały dzień jednak ani mnie, ani męża nie ma w domu, bo pracujemy, a dzieci są w szkole. Dopiero późnym popołudniem wracamy, ale nigdy nie hałasujemy komuś na złość. Nie ma także u nas pijatyk czy awantur, na które sąsiadka mogłaby się uskarżać. A już zupełnie nie rozumiem tych oskarżeń o stukanie w nocy. Przecież my musimy się wyśpać by rano wstać do pracy i do szkoły.

Wracałem z nadzieją, że może jednak dobra wola i zdrowy rozsądek wezmą górę nad wzajemnymi ansami i dokuczliwymi zapewne dla obu stron nieporozumieniami. Oby tak było w tym i w tysiącu innych domów, w których ludzie, mieszkający ze sobą przez ścianę, uprzykrzają sobie wzajemnie życie. Każdy tu ma swoją „świętą rację”, a winę ponosi ten drugi. To przeświadczenie nie pozwala obiektywnie spojrzeć na nieistotne najczęściej przyczyny niesnasek, ani zrozumieć drugiej strony. Chodzi więc o to, by chcieć zrozumieć... Bez tego nie nie pomaga najnikliwsze nawet dociekanie kolegium, a tym bardziej odwoływanie się do naszej mediacji.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Maturzystom pod rozwagę

Policealne studia zawodowe

Za miesiąc matura. Prawie wszyscy maturzyści marzą o dalszej nauce w szkołach wyższych. Nie dla wszystkich starczy w nich miejsc. Dla tych, którzy nie dostaną się na studia i dla tych, którzy z różnych względów nie będą się ubiegali o indeksy, przygotowano 1080 miejsc w policealnych stu-

diach zawodowych w Poznaniu i w województwie. Nauka trwa w nich rok lub dwa lata i daje kwalifikacje zawodowe.

Wystarczy rok nauki, aby zdobyć zawód kucharza technicznego, dietetyczki, higienistki szkolnej, weterynaryjne-go kontrolera sanitarnego (te ostatnią specjalność przenosi

się z Poznania do Kościelca w pow. kolskim).

W nowym roku szkolnym otwiera się Policealne Studium Zawodowe, kształcące pracowników eksploatacji pocztowo-telekomunikacyjnej. Studium mieści się w Poznaniu przy ul. Różanej 17.

W Koninie, w Policealnym Studium Zawodowym można w ciągu roku nabyć umiejętności elektro-mechanika sprzętu domowego.

Zainteresowaniem młodzieży poznańskiej cieszą się takie kierunki, jak radiotechnika i telewizja, telekomunikacja, teletransmisja, programowanie elektronicznych maszyn cyfrowych, hotelarstwo, ekonomicy, organizacja budownictwa, technika dentystyczna.

W województwie maturzyści mogą kontynuować naukę w medycznych studiach zawodowych, zdobywając umiejętności położnictwa, ochrony zdrowia i pielęgnowania chorych, nadzoru sanitarno-epidemiologicznego. Policealne Studium Leśne w Porażynie (pow. nowotomyski) kształci specjalistów zarządzania lasu, w Pile można się nauczyć ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw handlowych, w Krotoszynie — technologii ceramiki, w Kaliszu — chemicznej obróbki włókien i budowy maszyn, w Jarocinie — bibliotekarstwa.

Dla tych, którzy zdali maturę w szkołach dla pracujących, istnieją również możliwości podjęcia dalszej nauki w policealnych studiach zawodowych wieczorowych i zaocnych.

Jak wynika z informacji uzyskanych w Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, dla wszystkich maturzystów chcących się uczyć, starczy miejsc w policealnych studiach zawodowych. Również ci, którym nie powiedzie się na egzaminie wstępnym do szkół wyższych, znajdą miejsce w studium zawodowym.

Zanisy rozpoczynają się 15 kwietnia. Szczegółowe informacje znajdują się w każdym wydziale oświaty i w każdej szkole. (bg)

STRONA

GŁOS — 14 IV 1975

Gdyby dziś, wiosną roku 1975, przemysłowy kazywał nadal taką umiejętność wykorzystywania drewna, stali, węgla, miedzi jak przed pięć laty, wówczas należałoby spisać na straty część dochodu narodowego wartości około sześćdziesięciu miliardów złotych. Na kosztach materiałowych zaoszczędzono bowiem — według ostatnich obliczeń Państwowej Rady Gospodarki Materiałowej — około 80 miliardów złotych w ciągu pięciu lat, dwakroć więcej, niż planowano. A ponieważ na każdą złotówkę wytworzonego dochodu narodowego przypada jeden złoty 28 groszy na zużyte materiały, więc wynik ostateczny łatwy jest do wyliczenia.

W wypracowaniu tego do datkowego dochodu narodowego ma swój udział robotnik, organizator, zaopatrzeniowiec, inżynier. Największy wszakże wkład wnieśli w tym przypadku dwaj uczestnicy procesu produkcyjnego: konstruktor i technolog. Jak bowiem wynika z licznych badań, dzie wędziesiąt procent wszelkich mciwych do uzyskania w przedsiębiorstwie efektów w sferze wykorzystania materiałów zawiera się właśnie w konstrukcyjnym i technologicznym przygotowaniu produkcji. Tak więc — oddając inżynier-



rom należne im zasługi — z tym większą otwartością mówić można o ich... zaufaniu, możliwościach, a więc o nie wykorzystanych dotychczas szansach.

W miejsce dawnych domysłów co do sposobu prowadzenia produkcji w niektórych małych fabrykach i wielkich kombinatach, mamy już dziś zestaw faktów. W osiemnastu przedsiębiorstwach — dobranych tak, aby dawały przeciętny obraz sytuacji w przemysle — przeprowadzono gruntowne badania, aby ustalić, w jaki sposób i jak często zgłasza się poprawki do będącej na warsztacie roboty, zarówno co do istoty (konstrukcja), jak i sposobu wykonania (technologia). I wyszły na jaw fakty niezwykle interesujące.

Otóż w przedsiębiorstwach sprawdzonych bardzo sumiennie zarejestrowano w ciągu roku aż sześćdziesiąt tysięcy zmian konstrukcyjnych i technologicznych — korekt, poprawek, uzupełnień, i to

Kosztowne poprawki

związanych z bieżącą produkcją, nie wynikających uale z wprowadzenia nowego modelu czy też nowego sprzętu technologicznego. Nawet po odliczeniu przypadków skrajnych daje to oszałamiającą przeciętną prawie dziesięciu zmian wprowadzanych co dzień na warsztat — na żądanie konstruktora lub technologa. Przy czym nie świadczą to uale o nadzwyczajnym dążeniu do perfekcji, do technicznej doskonałości, lecz wynika z niedokładnego, po prostu niestaranego przygotowania roboty przed wprowadzeniem jej na taśmę, do produkcji seryjnej. Prócz innych zjawisk wpływających tak częstymi poprawkami, poza ograniczeniem wydajności, daje to bardzo ujemne efekty w gospodarowaniu materiałami. Jak wynika z faktów zebranych w owych przedsiębiorstwach, co trzecia zmiana dotyczyła właśnie materiałów.

Niewiele trzeba wyobrazić, by zdać sobie sprawę, co się dzieje wówczas, gdy technolog lub konstruktor z sobie znanych powodów zmienia materiał, którego zapasy pieczętowiec nagromadził zaopatrzeniowiec,

czasem — na rok cały. Albo — gdy decyduje się na użycie tworzywa sztucznego lub gatunku blachy, z którym są właśnie kłopoty, bo dostawcy przyjmują zamówienie na 30 miesięcy z góry. W pierwszym przypadku zapasy zawałają magazyny, w drugim — za pierwszą poprawką idzie zastawiać drugą, przywracając poprzednio używane tworzywo; ale gorzej, jeśli służba zaopatrzeniowa, traktując serio obowiązki, zdołała się już pozbyć zapasów...

Fakty zebrane niedawno przez inspektorów w grupie tych przedsiębiorstw, a także znajomość sytuacji w innych, upoważnia do stwierdzenia, że dobre przygotowanie produkcji oraz współpraca ze służbą zaopatrzeniową daje technologom i konstruktorom możliwość równoważnego z wybudowaniem sporej kopalni, lub otwarciem nowej huty średniej wielkości.

W obu omawianych przypadkach w sztuce inżynierskiej daje się zauważyć brak umiejętności wykorzystywania normalizacji.

Już prawie trzecia część ogółu norm państwowych ma za przedmiot jakość,

wytrzymałość, całość walorów różnych materiałów. Na przykład blachy na kadłuby statków, przygotowywane według jednej z nowych norm, pozwalają zmniejszyć ciężar kadłuba aż o 40 procent. Normalizacja — opis podstawowych, typowych i najczęściej naliczanych metod wytwarzania — przynosi również kilkunastoprocentowe oszczędności. Tymczasem zdarza się jeszcze często całkiem nieuzasadniona odkrywcość w fabrycznych ośrodkach, wyszukiwanie metod bądź rozwiązań niepotrzebnie skomplikowanych, żądanie materiałów nieodpowiednich. Oczywiście, konsekwencją tego są tak częste zmiany zaburzające rytm produkcji, powodujące nadmierne zużycie materiałów, bądź zablokowanie magazynów surowcami, których w innych wytwórniach brakuje.

W obecnym przeglądzie konstrukcji i technologii w przedsiębiorstwach dobrze prowadzonych bacznie się gładą się rejestry zmian do konanych w ostatnich miesiącach w produkcji, poprawek i korekt. Im mniej będzie tych poprawek, tym lepsze efekty ekonomiczne, gdyż w każdej złotówce produkcji przemysłowej aż 57 groszy wypełnia koszt surowców, materiałów, energii.

TUTEJSZY

TEATR
Nieczynne
KINA

KDF MUZA — g. 10, 12 „Francuski łącznik” (USA 15 l.), g. 14, 16 „Znikający punkt” (USA 18 l.), g. 18, 20.15 „Konformista” (wł 18 l.)
KDF PAŁACOWE — nieczynne.
APOLLO — g. 13, 16.15, 19.45 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.)
BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „General śpi na stojąco” (wł. 15 l.)
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Niebieskie jak Morze Czarne” (pol. 15 l.)
GRUNWALD — g. 17 „Nie ma róż bez ognia” (pol. 15 l.), g. 19.30 „Komandosi” (wł. 18 l.)
GWIAZDA — g. 10.30 „Zła noc” (czes. 15 l.), g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Bitwa o Anglię” (ang. b. o.)
KOSMOS — g. 17.30 MDPK „Kłaps” (s. zamkn.), g. 20 „Port lotniczy” (USA 15 l.)
MALTA — g. 16, 18 „Mgła nie ukryje zdrajcy” (rum. 15 l.), g. 20 (s. zamkn.)
MINIATURA — nieczynne
OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Kraśka” (wł. 15 l.)
OSIEDLE — g. 16, 19 „Porwanie” (fr. 15 l.)
PANCERNIAK — g. 20 „Szaletstwo miłości” (norw. 18 l.)
PRZYJAŹŃ — nieczynne
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „To ja zabiłem” (pol. 15 l.)
RUSALKA (Swarzędz) — nieczynne.
SCALA — g. 16.30 19 „Sutjeska” cz. I i II (jug. 15 l.)
TECZA — g. 15, 19.30 „Odstrzał” (USA b. o.), g. 17 — s. zamkn.
DKF „Hipolit”
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Urodziny Matyldy” (pol. 15 l.), g. 16 „Podwodna odyseja” (kanad. b. o.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne.
WILDA — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Toż dla zuchwałych” (USA 15 l.)
WRZOS (Luboń) i WRZOS (Mośna) — nieczynne.
FOTOPLASTIKON — nieczynny.
OGRÓD ZOOLOGICZNY: ul. Krańcowa i ul. Zwierzyńska — g. 9—18.

DZURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; chirurgia dzieci — ul. Krzywulskiego 7.
Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wznadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g. 7—22.
Telefon zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psychiatra).
Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 993 g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).
Apteki tylko dzienne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 249, Główna 107/109, Główna 53, Młoczyńska 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Główna 18, Staro-Łęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Takt i minuty; 8.05 U przyjaciół — Nauka i technika w krajach socjalistycznych; 8.30 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Piosenki bez słów; 9.05 Turniej ze spółów wokalnych; 9.25 Słynne ze spóły ludowe; 10.08 Tańce z różnych epok; 10.30 „Jeszcze miłość” fragm. 20; 10.40 Jazz tradycyjny w Polsce — cz. VII „Asocjacja Hągw”; 11 „Górnik” express muzyczny; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksy; 11.30 Konc. przed hejnałem; 12.25 Spie wa Małda Umer; 12.40 Konc. życzeń; 13 Muz. ludowa; 13.30 Dyskoteka młodych; 14 Wieś tańczy i śpiewa; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Dyskoteka młodych; 15.05 Li sty z Polski; 15.10 Mały konc. symf.; 15.35 Nowości muz. instrumentalne; 16.10 Propozycje do Li sty Przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Przeboje filmowe; 17 Radiokurier; 17.20 Kompa zortyż K. Muz.; 17.40 Muz.; 18 Aktualn.; 18 Transm. z Duesseldorfu z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie CSRS — Szwecja; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 20 Naukowcy reżymem; 20.15 Płytko ta; 20.35 Gitary hawajskie znów modne; 21 Uczeń w anegdotce — Jedźcie śniadkiem; 21.15 Wiedeński echa muzyczne; 21.47 Śniawa J. Greco; 22.15 Muzyka Dalekiego Wschodu; 22.30 Pronouniemy i za praszamy; 22.45 Piosenki w lirycznym nastroju; 23.05 Korespon dencja z zagranicą; 23.10 Muzyka na estradach świata.
WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4.



„4” wróciła na ulice miasta

Od dzisiaj — po wieloletniej przerwie — na kilkunastu wozach tramwajowych wiszą okryte tarcze z cyfrą „4”. Linia oznaczona tym numerem łączy osiedla winogradzkie ze śródmieściem. Pętla końcowa „4” znajduje się przy ul. Serbskiej (tam, gdzie kończy swój bieg „15”, na tyłach Osiedla Przyjaźni i Wielkiego Października).
Następnie nowy tramwaj linii nr 4 jedzie ulicami: Mura wa — Winogrody — Pułaskiego — Roosevelta — Most Teatralny — Fredry — Lampego — Czerwonej Armii — Most Uniwersytecki — Roosevelta i z powrotem na Winogrody do ul. Serbskiej.
Linia ta częściowo jest zatem trasą okólną, zahacza o najruchliwszy fragment śródmieścia by potem — od Ronda Kopernika — zabrać na Winogrody mieszkańców tej rosnącej jak na drożdżach dzielnicy.
„4” kursuje co 10 minut, a poza szczytem co 12. W dni świąteczne nie będzie jeździć wcale. (tt)

U. Sipińska wystąpi w Las Palmas

Niemal bezpośrednio po powrocie z nagrań dla telewizji w Pradze i Berlinie, poznańska piosenkarka Urszula Sipińska wyruszą w kolejną artystyczną podróż: tym razem aż na Wyspy Kanaryjskie, gdzie weźmie udział w Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Las Palmas. Piosenkarka, której towarzyszyć będzie jako aranżer, popularny jazzman Jan Ptaszyn-Wróbelski, zaprezentuje na tej imprezie premierowy utwór Katarzyny Gaertner z tekstem Ernesta Brylla, tłumaczonym na język angielski przez Wojciecha Manna: „Wołaniem wołam cię”.
Czterodniowy festiwal rozpoczyna się 16 bm. (wig)

5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.
PROGRAM II: 7.45 Muzyczny dialog; 8.35 My 75; 8.45 Muz. lud.; 9 Dla kl. V i VI (wych. muzyczne); „Ruch miłośników muzyki”; „Pro Sinfonika” — magazyn muzyczny Małgorzaty Bloch i Anny Stulgrosz; 9.25 Opuskuła propozycja muzyczna; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10 „Także miłość” opow.; 10.20 Chór PR; 10.40 Rodzi ny wielodzietne; 11 Dla kl. VII (jęz. polski); „Lamigłowska z pod rzędności”; 11.35 Postęp, dom, no woczesność — porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Kształcenie i wychowanie „Przyczyny niepowodzeń szkolnych”; 13.35 „Wania, a tytu skad?” radiofonizacja opow. z to mu „Rozmowy przy jasnym księżycu”; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14 Więcej, lepiej, ta niej; 14.15 Śladem inwestowanych miliardów; 14.35 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 15 — Program dla dziewcząt i chłop ców; 15.40 Kobiety — twórczynie ludowe; 16 Organizacja i zarząd zanie „Od zagrody do przedsię biorstwa”; 17.20 „Antena mło dych”; 17.45 Poniedziałne remanenty sportowe; 17.50 Radioex press; 17.55 Pozn. konc. życzeń; 18.40 Zapraszamy do myślenia — dyskusja; 19 Mamel de Falla; Utwory hiszpańskie; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Wiersze T. Kwiat kowskiego — Cuwowa; 19.40 Odtwo rzenie konc. Ork. Symf. Radia Duńskiego pod dyr. K. Kondra szyna; 21.55 Teatr PR Studio Współczesne Cykl: „Autorzy naszych słuchowisk”; „Koty tędra nie”; 22.25 Dzieła Krzysztofa Bairda; 23.06 C. Monteverdi —

Interesujące ekspozycje w Szkole im. S. Batorego

W minioną sobotę i niedzielę zaprezentowano w Szkole Podstawowej nr 20 im. Stefana Batorego na Osiedlu Rze czypospolitej w Poznaniu — dwie interesujące, warte odno towania ekspozycje.

Pierwsza z nich, pod hasłem „Przegląd z techniką”, ukaza ła prace uczniów szkół podsta wowych przygotowane w ra mach VI Ogólnopolskiego Tur nieju Wiedzy Obywatelskiej, które wyróżniono podczas eli minacji dzielnicowych w mie ście i powiatowych w woje wództwie. Do najciekawszych zaliczyć wypada prace zwią zane z komunikacją i ruchem drogowym (sygnalizatory ulic ne, bezkolizyjne skrzyżowa nia), a także albumy poświę cone pionierom myśli technicz nej.

Druga ekspozycja, pod ha słem „Jarmark na Rzeczypos politej”, podsumowywała dzia łałość dydaktyczno-wychow awczą Szkoły im. S. Bato rego w roku bieżącym. Na wy stawie przedstawiono wiele oryginalnych prac plastycznych (rysunki, malarstwo, rzeźba — przygotowane pod kierunkiem Marianny Radomskiej, nauczy cielki wychowania plastycznego). Sporo prac młodych twór ców — co godne jest podkre ślenia — charakteryzowało się niemałą dojrzałością artystycz ną (obrazy na brykolu i płótnie, rzeźby uczniów klas młod szych, wykonane w... mydle, barwne witraże, wazy).
Wart obejrzenia był także dział poświęcony matematyce

W Spółdzielni Pracy „Reklamodruk”

Kierunek: mała poligrafia

W przemyśle poligraficzno-papierniczym poznańska Spół dzielnia Pracy „Reklamodruk” pełni funkcję jednostki wiodą cej w skali naszego województwa, co stawia przed nią okre ślone zadania nie tylko w za kresie produkcji na rynek oraz usług.
Na sklepowych półkach bez trudu zauważyć można ostatnio coraz więcej efektywnych opakowań rozmaitych artyku łów. Niektóre spośród nich wy konuje specjalizujący się w tej dziedzinie „Reklamodruk”. Głównymi odbiorcami poszcze gólnych wzorów są różne spół dzielnie, zakłady przemysłu kluczowego i terenowego, a wzrastające ciągle zamówienia to także wynik wysokiej ja kości produktów.
Spółdzielnia stosuje dwie techniki druku: offsetową i ty pograficzną, upatrując kierun ek dalszego rozwoju właśnie w tak zwanej małej poligrafii. Prowadzi już jedyny w Pozna niu i województwie zakład tego typu. A, że potrzeby w tym względzie są bardzo duże, opra cowała koncepcję uruchomie nia kolejnych jednostek w Wielkopolsce i zorganizowania w Poznaniu salonu usług kse rograficznych, wyposażonego w nowoczesne maszyny i urządze nia „Rank-Xerox”.
W ostatnich latach w SP „Re klamodruk” rozwinęło się cha łupnictwo, skupiające obecnie 310 osób. Roczna wartość pro dukcji chałupniczej osiągnęła już sumę 18 milionów zło tych, z czego dostawy na ry nek stanowią ponad 12 milio nów. Obejmują one wyłącznie wyroby pamiątkarskie, produ kowane w 668 wzorach. W bie żącym roku przewiduje się wprowadzenie dalszych 70 no wości.
Dla uczczenia VII Zjazdu partii podjęto też zobowiąza nie o zwiększeniu dostaw ryn kowych o 100 000 złotych. Zosta ło już ono zrealizowane w 80 procentach, bez dodatkowego zużycia surowców, a jedynie dzięki wdrożeniu projektów ra cjonalizatorskich.
Należy jeszcze odnotować, że SP „Reklamodruk” otrzymała listy pochwalne od I sekretar za KC PZPR — Edwarda Gier ka i prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza, sztan dar przechodni Krajowego Związku Spółdzielni Przemysłu Poligraficznego i Opakowań oraz Zarządu Głównego Zwią zu Zawodowego Pracowników Poligrafii, a także wiele in nych wyróżnień. (pik)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 12.45 — TTR — Wska zówki metodyczne I, 10; 13.25 — TTR — Matematyka I, 28 — Wzo ry skrócone mnożenia cz. II; 14.30 — NURT — Nauki politycz ne — Potencjał gospodarczy państw socjalistycznych. Między narodowy podział pracy w ra mach RWPG; 15.15 — Dziennik (kolor); 15.25 — Dla dzieci i Zwie rzyńiec (kolor); 16.15 — Mistrzo stwa Świata w hokeju na lodzie grupa A CSRS — Szwecja — (Duesseldorfu); w I przerwie — Film krótkometrażowy: w II przerwie — Reklama; 18.30 — Telekon; 18.50 — Szare na złote — Mam pomysł; 19.20 — Dobranoc i Dzien nik (kolor); 20.20 — Teatr TV — Andrzej Mularczyk — „Trawa wy rosnąć” reż. Wojciech Solarz; 21.20 — Pegaz — magazyn aktualności kulturalnych; 22.10 — Śpiewa Chris Doer recital piosenek; 22.30 — Dziennik (kolor); 22.50 — Oferty.
PROGRAM II: 16.55 — Program II proponuje DZIEN KANADYJSKI w TVP; 17.05 — Program dnia — prezentacja spikerek (ko lor); 17.15 — „Kto włada mora mi” — rep. filmowy (kolor); 18 — Spotkanie przy klonowym listku (kolor); 18.10 — Polonia kanadyj ska (kolor); 18.25 — „Wspaniały dar” — film prod. kanad. (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — „Błędne ogniki” — kana dyjski program rozrywkowy (ko lor); 21.05 — Rep. filmowy; 21.20 — „Odkrywczy” sztuka TV kanad. (kolor); 22.15 — Zakończenie dni kanadyjskiego (kolor); 22.20 — 24 godzinny (kolor); 22.30 — NURT — Nauki polityczne.

Kalejdoskop POZNANSKI

Wkrótce w centrum Poznania rozblśnie kolejny neon. Na dachu budynku Zespołu Wo jewódzkich Przychodni Specjali stycznych przy ul. Słowackiego zamontowano już bowiem rekla mę: „Korzystaj z usług PKO”.

W tych dniach państwo Pe lagia i Leon Tomczakowie zamieszkali przy ul. Ogrodowej 19 obchodzili 50-lecie po zycia małżeństwa. Jubilatów, którzy wychowali 4 dzieci i doczekali się 9 wnuków i także są wiernymi czytelnikami „Głosu” — życzymy długich lat zdrowia. (a)
Kolejną wystawę w Galerii Nowej będzie otwarta dzisiaj, o godz. 19 ekspozycja obra zów Mariana Kepińskiego, Andrze ja Sadowskiego i Grzegorza Sza bińskiego. Artysty ci w roku 1970 otrzymali dyplomy Państwowego Wyższej Szkoły Sztuk Plastycz nych w Łodzi i należą w tej chwili do czołówki artystycznej młode go pokolenia. Warto dodać, że brali oni udział w Ogólnopolskich Spotkaniach Młodych Twórców w Koninie w 1973 i 1974 roku. (x)

Wystawa która ostrzega

W Pałacu Kultury czynna jest wystawa poświęcona 30-leciu oswobodzenia obozów koncentracyjnych oraz marty rologii ludu wielkopolskiego. Na planszach ukazano ogrom hitlerowskiego bestialstwa. Przedstawiają one ponure dni okupacji, spisy ofiar pomor dowanych, wstrząsające foto grafie egzekucji. Scenariusz ekspozycji opracował doc. dr Marian Olszewski, a oprawę plastyczną zaprojektował Jerzy Nowakowski.
Wystawa jest jeszcze czynna dzisiaj (14) i jutro (15 bm.). Warto i trzeba ją obejrzeć. (jk)

tu się sprzedaje

Wczorajsza GIEŁDA SAMOCHODOWA przy ul. Jerzego w Poznaniu odbywała się przy niemal sztormowej aurze. Porywisty wiatr pędził tumany piasku, porywał karteczki z cenami i nakrycia głowy. Mimo to, ruch był — jak zwykle — znaczny. Blisko 200 wozów na wytyczonych parkingach czekało na zainteresowanych kupnem.
Przeważały „Fiaty”, różnych rodzajów i roczników. Naj tańszy, „staruszek” z 1943 roku kosztował 15 000 zł. 125p z silnikiem 1300 ccm w cenie od 105 000 (1970), 160 000 (1974) do 185 000 (1975); z silnikiem 1500 ccm nabyć było można za około 170 000. Włoski „Fiat 1500” kosztował 120 000 zł. „Ma luchy”: od 105 000 (rocznik 1974) do 113 000 zł (rocznik 1975, na próbnych numerach).
Wiele zaobserwowaliśmy „Syren” 103 — w cenie od 27 000 (1966), 28 000 (1965) do 40 000 zł (1965); 104 — 47 000 (1968), a 55 000 (1971); 105 — z roku bieżącego kosztowała 89 000 zł.
„Warszawy”: „stare” — roczniki 1957 i 58 — w cenie 28 000 z 1962 — 22 000, a z 1970 roku, „223”, przebieg 61 000 km, nadwozie i podwozie minowane — 85 000 zł.
„Trabanty”: 57 000 (silnik z 1967, karoseria z 1971) i 75 000 (1973) — a więc nadal w cenie.
„Wartburg 1000” kosztował 62 000 (1973), 70 000 (1965) i wię cej — także więc na te wozy utrzymuje się niezła koniunk tura.
Ponadto widzieliśmy wiele samochodów innych marek. „Opel Kapitán” z 1958 roku — 59 000 zł, „Volga” z 1968 roku — 65 000 zł, „Ford Taunus” z 1963 roku — 90 000 zł, „Mercedes 200D” z 1963 roku — 145 000 zł, „Volkswagen” (garbus) z 1962 roku — 87 000 zł.
Wśród wozów dostawczych — także „Volkswageny”: 170 000 i 120 000 zł oraz „Nysy” w cenie od 52 000 do 85 000 zł.
INFORMACJA EXTRA: jeden z najdroższych na giełdzie wozów — „Fiat 127p” (radio „Stern”, dalekosiężne „haloge ny”) z ubiegłego roku kosztował 195 000 zł. (res)

KOMIS MEBLOWY przy ul. Wielkiej w Poznaniu przypo mina nieco magazyn atelier filmowego, w którym zgromadzo no rekwiizyty niezbędne do kręcenia scen w popularnym obe cnie stylu retro. Ewentualnych nabywców oczekuje tu bo wiem wiele różnorodnych, przeważnie mocno już sfałtgo wanych, „antyków”.
Dwa duże bufety za 300 i 800 złotych, obok tańsze — no szące jednak ślady dłuższego użytkowania — toaletki. Nieco na uboczu, wciśnięty w kąt, stoi stary, czarny, fryzjerski chylba, fotel z charakterystycznym podglówkiem. Jego cena 320 złotych. Uwagę przyciąga okazały rozmiarów tapczan, którego obicie dawno straciło już pierwotną kolorystykę. Właściciel zapewne liczy, iż mimo wszystko znajdzie w końcu nabywcę, gotowego zapłacić 800 złotych. Rząd kilkunastu foteli — a trudno byłoby wybrać choć dwa w miarę jeszcze przydatne; najtańszy spośród nich kosztował 300 złotych. Pośród szaf zdecydowanie przeważały trzydziściowie o zróżni cowanych cenach od 800 do 1900 złotych. Wspomnienie daw nych lat przywoływały również komplety kuchenne, choć oba nieco odrestaurowane. Z racji odmiennego od pozostałych mebli barwy — wyróżniały się dziecięce łóżeczka, metalowe za 540 złotych i drewniane za 440. Stosunkowo najkorzystniej prezentowały się natomiast kredensy i biblioteczka.
INFORMACJA EXTRA: W komisie meblowej przy ul. Wielkiej znaleźć można także specjalną tablicę, na której zainteresowani klienci mogą zamieścić ogłoszenie dotyczące kupna, bądź sprzedaży używanych mebli. (pik)

tu się kupuje

